

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: apl. sędz. Ewa Fraszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury R.Krzysztofa Kapczyńskiego

sprawy **D. G. (G.)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 178a § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 24 marca 2016 roku, sygn. akt (...)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 120 złotych za drugą instancję.

SSO Agata Adamczewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 roku w sprawie (...) Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał oskarżonego D. G. za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 178a § 4 k.k. (k. 155-156).

Przedmiotowy wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze zaskarżyła obrońca oskarżonego. Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności „w zawieszeniu jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata”, a ewentualnie o uchylenie wyroku „w zaskarżonej części” i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania (k. 185-189).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna. Żaden z zarzutów podniesionych przez skarżącą nie mógł doprowadzić do zmiany, tudzież do uchylenia zaskarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i rzetelny, nie naruszając przy tym zasad określonych w art. 7 k.p.k. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy tenże Sąd wydał prawidłowe orzeczenie skazujące oskarżonego na bezwarunkową karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Warto przy tym podkreślić, iż obrona nie kwestionuje sprawstwa i winy oskarżonego, nie zgadzając się wyłącznie z rozstrzygnięciem zapadłym w zakresie kary, stawiając de facto zarzuty nienależytego rozważenia wszelkich okoliczności łączących w niniejszej sprawie.

Sąd Odwoławczy nie podzielił poglądu skarżącej co do niewspółmierności orzeczenia o karze w kontekście orzeczenia kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Kara tak orzeczona w ocenie Sądu Odwoławczego nie jest rażąco surowa i niewspółmierna. Przede wszystkim na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach dokonywanych przez poszczególne składy orzekające, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym

znaczeniu tego słowa "rażąco" niewspółmierną, czyli niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Dopiero wykazanie rażącej niewspółmierności kary uwzględniającą wyżej przedstawioną wykładnię tego pojęcia uzasadnia korektę zaskarżonego wyroku. Przepis z art. 178a § 4 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Już nawet pobieżna analiza zaskarżonego wyroku wskazuje, że wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy bezwzględnej pozbawienia wolności tylko niewiele przekracza dolny próg ustawowego zagrożenia.

D. G. był uprzednio kilkakrotnie karany, w tym rzecz jasna za czyn podobny, a co za tym idzie, wiedział jakie konsekwencje pociąga za sobą jazda w stanie nietrzeźwym. Podosądny w pełni zignorował wcześniejsze ostrzeżenie w postaci wyroków skazujących, nie wyciągnął żadnych wniosków z uprzednich skazań i swoim zachowaniem potwierdził, iż kary nieizolacyjne, które mu w większości wymierzano, są wobec niego mało skuteczne. Zatem nie zaszyły żadne pozytywne oddziaływania w tym zakresie co do jego osoby. Sam fakt przyznania się oskarżonego do popełnienia czynu nie może prowadzić do ulgowego potraktowania go, zwłaszcza, że wyniki badania na zawartość alkoholu pozostają jednoznaczne.. Orzeczony obok tejże kary środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów jest dalszym rodzajem oddziaływania na niego i nie może umniejszyć z tego wyłącznie powodu wymiaru samej kary. Problemy podsądnego z alkoholem uzasadniają wyeliminowanie go dożywotnio jako kierującego uczestnika ruchu drogowego. W sprawie dziwi przy tym, że oskarżony będąc świadomy jak tragiczne skutki może pociągnąć jazda samochodem w sprawie nietrzeźwym (vide wyrok Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 29 października 2006 r., sygn. akt II K 492/06), mimo to zdecydował się w tym stanie kierować pojazdem. Co zaś się tyczy obowiązkowego rozstrzygnięcia o świadczeniu pieniężnym zaznaczyć należało, że orzeczono je w minimalnej wysokości.

Dalej należało wskazać, iż zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 58 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. jest całkowicie bezpodstawny. Apelująca nie dostrzega, że również przed dniem 1 lipca 2015 r. art. 69 § 4 k.k. stanowił, iż wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim oraz sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. sąd mógł warunkowo zawiesić wykonanie kary jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Zatem o żadnej obrazie prawa materialnego nie może być mowy, gdyż w stanie prawnym, na który powołuje się obrońca, warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wymierzonej za czyn przypisany oskarżonemu również uwarunkowane było wystąpieniem w sprawie tych samych przesłanek. Należy podkreślić, iż zasadą jest, że przepis art. 4 § 1 k.k. należy stosować ustawę „nową”, a „starą” jedynie wtedy, gdy jest względniejsza dla sprawy. Porównanie zaś treści obu ustaw prowadzi do wniosku, że przepisy obowiązujące w chwili popełnienia czynu nie były korzystniejsze dla oskarżonego. Zmiany w Kodeksie karnym wywołane nowelą z dnia 20 lutego 2015 r. w zakresie przepisów zastosowanych wobec D. G. sprowadzały się faktycznie do modyfikacji redakcyjnej numeracji przepisów, która pozostała bez wpływu na ich treść.

W zakresie kolejnego zarzutu apelacji, a odnoszącego się do zmiany wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej oskarżonemu przez Sąd Rejonowy kary, Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem obrońcy, jakoby zaszyły szczególne i uzasadnione okoliczności z art. 69 § 4 k.k., które winny skutkować zastosowaniem omawianego dobrodziejstwa. Wymiar kary, w ocenie skarżącej, miałby wpłynąć również na pracę zawodową oskarżonego. Z pewnością wykonanie kary pozbawienia wolności będzie miało wpływ na pracę zawodową oskarżonego, lecz jest to typowa i adekwatna konsekwencja wykonywania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy przestępstwa. Oskarżony winien był liczyć się z powyższym gdy popełniał zarzucony mu czyn. Nadto należało wskazać, że umowa o pracę żony była terminowa, zatem możliwość jej zakończenia (wypowiedzenia) podsądny winien był przewidywać już wcześniej i przygotować zawnazu na taką ewentualność. Z wyjaśnień D. G. wynika również, że w przeszłości jego rodzina musiała zmagać się z problemami związanymi ze spłatą kredytu hipotecznego, którego poręczycielami są jego teściowie oraz z orzeczonym uprzednio środkiem karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a co za tym idzie również i ta okoliczność nie będzie stanowiła żadnego novum w jego życiu. Biorąc pod uwagę powyższe, w przypadku oskarżonego nie można mówić o dobrodziejstwie warunkowego zawieszenia kary, bowiem żaden uzasadniony wypadek w stosunku do niego nie zachodzi. Zarówno wiek sprawcy jak i jego aktualny stan zdrowia, sytuacja rodzinna i majątkowa nie mogą skutkować odstępianiem od orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Kara za popełniony czyn ma oddziaływać nie tylko prewencyjnie na

sprawcę, ale i ogólnie na społeczeństwo, w tym również środowisko, w którym zamieszkuje oskarżony. Warunkowe zawieszenie wykonania kary w przypadku kolejnego skazania za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości (a w zasadzie wręcz upojenia alkoholowego, zważywszy na stopień nietrzeźwości sprawcy w chwili czynu), byłoby sprzeczne z zasadami prewencji ogólnej. Podobnie ma się sprawa z orzeczonym dożywotnio zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. W realiach niniejszej sprawy jego orzeczenie było co do zasady obligatoryjne, a żadne szczególne okoliczności nakazujące odstępianie od jego dożywotniego orzeczenia nie zachodziły (art. 42 § 3 k.k.). Jeszcze raz podkreślić trzeba, że konieczność podejmowania pracy zarobkowej z wykorzystaniem samochodu, utrzymania rodziny oraz opieki nad dziećmi w zakresie wożenia ich do szkół, czy przedszkoli, należą do typowych obowiązków przeciętnego człowieka – nie stanowią żadnych szczególnych przesłanek, które nakazywałyby potraktować D. G. w sposób odmienny od tysięcy podobnych mu obywateli. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił, dlaczego, w jego mniemaniu, w niniejszej sprawie nie zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony okolicznościami w rozumieniu art. 42 § 3 k.k. i Sąd odwoławczy w pełni podziela argumentację przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do omówienia dalszych zarzutów skarżącej, wskazać należało, iż nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., gdyż o naruszeniu zasady *in dubio pro reo* można mówić jedynie wtedy, gdy mimo przeprowadzenia wyczerpującego postępowania dowodowego i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułą swobodnej oceny dowodów, pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. W przypadku zaś, gdy z materiałów dowodowych zgromadzonych w toku postępowania wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała zasada swobodnej oceny dowodów. Nie można interpretować art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Jedynie w przypadku, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla obwinionego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła *in dubio pro reo*. Reasumując powyższe, przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt II AKa 51/16). Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w niniejszej sprawie nie zachodziły wątpliwości, które musiałyby być rozstrzygane w oparciu o regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. Zatem kontroli należało poddać przede wszystkim proces oceny dowodów. Ta zaś spełnia wymogi określone w art. 7 k.p.k. i w żadnym wypadku nie można mówić o tym, że ma charakter dowolny.

Słusznie Sąd Rejonowy odmówił częściowej wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadka A. G.. Relacja w/wym. odnośnie przebiegu zdarzeń w dniu 29 maja 2015 r. nie pokrywa się ze sobą, co szczegółowo i prawidłowo omówił Sąd Rejonowy w uzasadnieniu i nie ma powodów, aby te wywody w tym momencie powtarzać. Z kolei zeznania funkcjonariusza Policji K. R. nie mają znaczenia w kontekście wydarzeń w salonie fryzjerskim, gdyż wymieniony nie był ich świadkiem i mógł zeznać jedynie na okoliczność zachowania się oskarżonego podczas kontroli drogowej. Fakt, że w chwili zatrzymania oskarżony zachowywał się spokojnie nie był natomiast negowany przez Sąd Rejonowy. Trudno jednak zaprzeczać, że oskarżony awanturował się w salonie fryzjerskim, skoro świadek J. S. zdecydowała się wezwać Policję, nie bacząc na to, że oskarżony jest kolegą jej brata. Nie można również antycypować – jak to czyni skarżąca – treści zeznań potencjalnego świadka, który przeprowadzał remont w zakładzie fryzjerskim, skoro nie wystąpił on w takiej roli w niniejszym procesie. Dalej należało podkreślić, że wersja o tym, iż podsądny zdecydował się przeparkować swój samochód w obawie o jego kradzież faktycznie nie jest wiarygodna. Nielogiczna jest po prostu relacja D. G., który będąc świadomym tego, że wypił alkohol i zbliża się patrol Policji, zdecydować miałby się najpierw udać się pod swoje miejsce zamieszkania, a potem zawrócić i wsiąść do samochodu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, kwestia czasu w jakim podsądny pokonuje dystans dzielący jego blok i salon fryzjerski oraz wartość jaką przedstawia jego samochód są okolicznościami bez znaczenia, gdyż odnoszą się do wersji zdarzenia oskarżonego, której Sąd Okręgowy odmawia waloru wiarygodności. Kończąc ten wątek rozważań winno

się wskazać, że o naruszeniu art. 4 k.p.k. można by mówić, gdyby Sąd meriti przyjął niejako a priori, że oskarżony jest winny i dał temu wyraz zanim zapadł wyrok, dopasowując przy tym w sposób dyskryminujący oskarżonego proces dowodowy. Analiza akt nie pozwoliła na stwierdzenie powyższej okoliczności. Wyrok skazujący zapadł w oparciu o materiał, który został prawidłowo i obiektywnie oceniony, a Sąd Rejonowy prawidłowo swoje rozstrzygnięcie uzasadnił.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 115 § 2 k.k. Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd Rejonowy wziął pod uwagę znaczną szkodliwość społeczną zarzucanego oskarżonemu czynu. W zakresie oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnionego występkę podstawowe znacznie miał w realiach niniejszej sprawy rodzaj chronionego dobra prawnego, które oskarżony swym zachowaniem naruszył. Przepięstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji godzą zarówno w dobra indywidualne – życie i zdrowie poszczególnych uczestników ruchu, jak i w dobro ogólne jakim jest bezpieczeństwo powszechne. Zatem mają one w sobie znaczny ładunek społecznej szkodliwości, który dodatkowo potęguje powszechność przestępstw tego typu w skali całego kraju. Przepisy karne sankcjonują z całą surowością czyny popełnione przez sprawców będących w stanie nietrzeźwości, o czym świadczy również treść art. 69 § 4 k.k. Każdy uczestnik ruchu drogowego ma obowiązek przestrzegania reguł bezpieczeństwa w ruchu i każdy może oczekiwać od pozostałych kierujących poszanowania tych zasad. Nie ma i nie może być w tym zakresie żadnych odstępstw, a właściwa represja powinna stanowić istotny czynnik zwalczania i zapobiegania tej kategorii przestępstw. Od kierowców należy wymagać szczególnego poszanowania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a tym bardziej reguły o tak elementarnym znaczeniu jaką jest zasada prowadzenia pojazdów w stanie trzeźwości. Oskarżony na podstawie własnych doświadczeń zdawał sobie sprawę, co już powyżej podkreślono, że kierowanie pojazdem po spożyciu alkoholu może prowadzić do tragicznych następstw. Zatem jego motywacja do kierowania pojazdem na osiedlu, podczas gdy zamierzoną odległość mógł bez problemu pokonać pieszo lub poprosić kogoś o pomoc w kierowaniu, nie zasługuje w najmniejszym stopniu na aprobatę. To zaś, że oskarżony przejechał niewielki odcinek drogi było skutkiem wyłącznie zatrzymania przez patrol Policji, którego spotkania starał się uniknąć.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. i pod kątem art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich, w przedmiotowej sprawie, nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenie z urzędu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia podsądnego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, na które składają się opłata za kartę karną – 30 zł oraz zryczałtowane wydatki za doręczenia w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 zł. Podkreślić należało, że oskarżony jest w stanie ponieść koszty obrony z wyboru, a nadto osiąga stałe dochody. Stosownie do dyspozycji art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 120 złotych.

Agata Adamczewska